

NAMASZCZENI ŚWIADKOWIE

Ambasadorzy Zastępujący Chrystusa

Duchowa Równość Kobiet

16 Czerwca 2012

Prawdopodobnie najbardziej zdumiewającą i rewolucyjną cechą służby Jezusa był jego stosunek do kobiet. W czasach, kiedy mężczyźni przypuszczalnie nie pozdrawiali kobiet publicznie, Jezus śmiało uczył je, publicznie i osobiście, tak jak w przypadku Samarytanki. (**Jana 24:7-42**) Jezus miał odwagę to zrobić w obliczu nauczania rabinicznego, które mówiło: "lepiej jest, kiedy słowa prawa zostaną spalone niż dotrą do kobiety! „

Ale nie tylko je uczył, wydaje się, że Jezus szkolił również kobiety, aby stały się kaznodziejami i nauczycielami dobrej nowiny obok mężczyzn. Dochodzimy do takiego wniosku na podstawie wierności, jaką okazały kobiety, które poszły za Jezusem (**Łukasza 8:1-3; Łukasza 23:48-49**) oraz licznych sprawozdań skutecznej kaznodziejskiej działalności kobiet opisanych w Dziejach Apostolskich.

Na przykład, Jezus wiele razy powiedział do swoich apostołów, że umrze i ma zmartwychwstać trzeciego dnia.

"Od tego czasu Jezus Chrystus zaczął ukazywać swym uczniom, że musi iść do Jerozolimy i wiele wycierpieć od starszych oraz naczelnych kapłanów i uczonych w piśmie, i zostać zabity, a trzeciego dnia wskrzeszony" - Mateusza 16:21

W rzeczywistości uczennice obecne były na tych rozprawach. Ale gdy Jezus został aresztowany, większość apostołów straciła wiarę. Wszyscy się rozproszyli, z wyjątkiem Piotra i prawdopodobnie Jana (**Jana 19:26**) oraz większości kobiet. Choć Piotr śmiało twierdził, że nie potknie się w związku z Jezusem w ciągu kilku godzin zrobił zwrot i zapał się Jezusa trzy razy. (**Mateusza 26:33-35,69-75**) Również żaden z apostołów nie wybrał się na grób, gdy powiedziano im, że Jezus został wskrzeszony, nie uwierzyli w to.

Jednak kobiecie uczennice były inne. Poszły one za Jezusem do Jerozolimy i pozostawały blisko podczas jego procesu i egzekucji:

"Były tam też niewiasty patrzące z oddali, wśród nich Maria Magdalena, a także Maria — matka Jakuba Mniejszego i Jozesa — oraz Salome, które zwykły mu towarzyszyć i usługiwać, gdy był w Galilei, jak również wiele innych niewiast, które razem z nim wstąpiły do Jerozolimy" - Marka 15:40-41

"A całe tłumy, które się tam zebrały na to widowisko, ujrawszy, co się wydarzyło, zaczęły wracać, bijąc się w piersi. Wszyscy zaś, co go znali, stali w pewnej odległości. Także niewiasty, które razem szły za nim z Galilei, stały, przypatrując się temu" - Łukasza 23:48-49

Kobiety te były odmienne od ogółu "tłumów", który szedł za Jezusem. Zostały one wskazane przez autorów Ewangelii, jako specyficzna grupy zwolenników Jezusa.

Po uroczystościach sabatowych, to kobiety, udały się do grobu, aby przygotować ciało Jezusa, One były tymi, które po raz pierwszy odkryły, że Jezus został wskrzeszony. Kobiety od razu uwierzyły, ale mężczyźni nie:

"Jednakże w pierwszym dniu tygodnia bardzo wcześnie poszły do grobowca, niosąc wonne korzenie, które przygotowały. Ale zastały kamień odtoczony od grobowca pamięci, a wszedłszy, nie znalazły ciała Pana Jezusa. Gdy z tego powodu były w rozterce, oto stanęli przy nich dwaj mężowie w błyszczącej odzieży. Przestraszone, pochyliły twarze ku ziemi, a mężowie ci rzekli do nich:

„Dlaczego wśród umarłych szukacie tego, który żyje? [[Nie ma go tu, lecz został wskrzeszony.]] Przypomnijcie sobie, jak wam powiedział, gdy jeszcze był w Galilei, mówiąc, że Syn Człowieczy musi być wydany w ręce grzesznych ludzi i zawieszony na palu, a trzeciego dnia powstać z martwych”. One więc przypomniały sobie jego wypowiedzi, a wróciwszy od grobowca pamięci, wszystko to oznajmiły jedenastu i wszystkim pozostałym. Były to Magdalena Maria i Joanna, i Maria, matka Jakuba. Także pozostałe niewiasty, które były z nimi, opowiadały to apostołom. Ale te wypowiedzi wydały im się niedorzecznością i nie wierzyli niewiastom. ” - Łukasza 24:1-11

Następnie, w dniu Pięćdziesiątnicy 33 n.e., w ciągu około 10 dni od wniebowstąpienia Jezusa do nieba, 120 wiernych, mężczyzn i kobiet, zostało zebrane w wieczerniku.

"Potem wrócili do Jerozolimy z góry zwanej Górą Oliwną, leżącej w pobliżu Jerozolimy w odległości drogi sabatowej. I przyszedłszy, weszli do górnej izby, gdzie się zatrzymali Piotr oraz Jan i Jakub, a także Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Szymon, ów gorliwy, jak również Judas, syn Jakuba. Wszyscy oni jednomyślnie trwali na modlitwie razem z niektórymi niewiastami oraz Marią, matką Jezusa, i z jego braćmi. A w tych dniach Piotr powstał pośród braci i rzekł (ogółem rzesza ta liczyła około stu dwudziestu osób)."- Dzieje 1:12-15

Gdy siedzieli tam i modlili się, Duch został wylany na wszystkich po równo, na 120 mężczyzn i kobiet:

"I ukazały się im jakby języki ognia, i się porozdzielały, i na każdym z nich spoczął jeden, a wszyscy zostali napełnieni duchem świętym i zaczęli mówić różnymi językami, tak jak duch dawał im się wypowiadać. "- Dzieje 2:3-4

„Gdy tłum zaczął się gromadzić, Piotr wyjaśnił, że to jest to, o czym prorok Joel prorokował, kiedy powiedział:

„A w dniach ostatnich — mówi Bóg — wyleję mego ducha na wszelkie ciało i wasi synowie oraz wasze córki będą prorokować i wasi młodzieńcy będą mieć wizje, a waszym starcom śnić się będą sny; i nawet na moich niewolników oraz na moje niewolnice wyleję w owych dniach mego ducha i będą prorokować ”- Dzieje 2:17-18

Jak to się stało, że kobiety były zakwalifikowane na równi z mężczyznami, aby uczyć o Jezusie tłum, który zgromadził się w dniu Pięćdziesiątnicy w ciągu dziesięciu dni od Wniebowstąpienia Jezusa? Oczywiście, były szkolone przez Jezusa wraz z Apostołami i uczniami płci męskiej!

Od tego momentu, w braterstwie królestwa, kobieta stała przed Bogiem na ziemi w równi z mężczyzną. Kobiety otrzymały to szczególne nawiedzenie ducha i udostępnienie błogosławieństw na równi z wierzącymi mężczyznami. Mężczyźni, już dłużej nie mieli monopolu na posługę religijną. Faryzeusze dziękowali Bogu, że nie urodzili się kobietą, ale wśród wyznawców Jezusa, kobiety zostały na zawsze uwolnione od wszystkich religijnych dyskryminacji ze względu na płeć. Pięćdziesiątnica zatarła wszystkie religijne dyskryminacje ze względu na różnice rasowe, kulturowe, kasty społeczne, lub uprzedzenia do płci. Paweł napisał:

"Doprawdy, wszyscy jesteście synami Bożymi przez wiarę w Chrystusa Jezusa. Bo wy wszyscy, którzyście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. Nie ma Żyda ani Greka, nie ma niewolnika ani wolnego, nie ma mężczyzn ani kobiety; wy wszyscy bowiem jesteście jedną osobą w jedności z Chrystusem Jezusem. Ponadto jeśli należycie do Chrystusa, to rzeczywiście jesteście potomstwem Abrahama, dziedzicami według obietnicy "- Galatów 3:26-29

Tak, kobiety zostały włączone, jako "synowie Boga" i "nasienie Abrahama". Termin "bracia" jest tylko kolokwializmem. Nic dziwnego, że ci wierząc wołają:

" A Pan jest Duchem; gdzie zaś Duch Pański, tam wolność. "- 2 Koryntian 3:17 (Bw)

Później jednak duchową równość kobiet zabijano na ołtarzu męskiego ego. W ciągu kilku lat, niektórzy z męskich uczniów wrócili do swojej strefy komfortu męskiej dominacji w sprawach religijnych. Nawet Paul był wśród nich, choć w liście do Koryntian, był ostrożny, aby nie przypisywać swoich ograniczeń chrześcijańskim kobietom:

"Kobieta niech się uczy w milczeniu, z pełną uległością. Nie pozwalam kobiecie nauczać ani sprawować władzy nad mężczyzną, lecz ma zachowywać milczenie" - 1 List do Tymoteusza 2:11-12

"Innym zaś mówię ja, nie Pan: Jeżeli jakiś brat ma niewierzącą żonę, a ona zgadza się z nim mieszkać, niech jej nie opuszcza; także kobieta, która ma niewierzącego męża, a on zgadza się z nią mieszkać, niech nie opuszcza męża" - 1 Koryntian 7:12-13

Tworzone przez Pawła niektóre jasne dyrektywy, co do indywidualnego zachowania nie były od Jezusa, ale zwierzały jego własną opinię:

"A jeśli chodzi o dziewice, nie mam żadnego nakazu od Pana, ale podaję swą opinię jako ten, któremu Pan okazał miłosierdzie, abym był wierny" - 1 List do Koryntian 7:25

Dlatego nie można powiedzieć, że związek wyznaniowy, który pozwala kobietom uczyć z podium lub ambony, nie jest przyjęty przez Boga. Mimo, że zdajemy sobie sprawę, że związek wyznaniowy ma prawo do ustanawiania przepisów administracyjnych w celu indywidualnego przewożenia i prowadzenia swoich spotkań w zależności od ich "opinii", podobnie jak Paweł, ale tak długo, jak przepisy te nie szkodzą stowarzyszeniu. Jezus wskazuje, że nie będzie interweniować w takich sprawach:

"Zaprawdę wam mówię: Cokolwiek będziecie związali na ziemi, będą to rzeczy związane w niebie, i cokolwiek będziecie rozwiązali na ziemi, będą to rzeczy rozwiązane w niebie. Znowu zaprawdę wam mówię: Jeśli dwóch z was na ziemi uzgodni coś ważnego, żeby o to prosić, stanie się im to za sprawą mego Ojca w niebie. Bo gdzie jest dwóch lub trzech zebranych w moim imieniu, tam jestem pośród nich" - Mateusza 18:18-20

Jednak, gdy przepisy stają się uciążliwe i hamujące, taki związek będzie miał problemy, które wynikają z tego rodzaju dyskryminacji. Będą zbierać to, co zasiali. (Galatów 6:7) Kobiety w takim związku mogą stracić swój własny duchowy szacunek i stracić wiarę w kierownictwo mężczyzn. Mężczyźni w takim związku mogą stracić duchową równowagę i zacząć bagatelizować kobiety, rzucając "duchowe kości" do robionych przez nie uwag. Zaczynają myśleć bardziej o sobie niż powinni i będą upokorzeni przez Boga, tak jak Jezus wyjaśnił, w jego ilustracji faryzejskiej obłudy:

"Tym zaś, którzy sami sobie ufali, że są prawi, a pozostałych uważali za nic, opowiedział też następujący przykład: „Dwóch ludzi weszło do świątyni, by się modlić: jeden faryzeusz, a drugi poborca podatkowy. Faryzeusz stanął i tak zaczął się w sobie modlić: „Boże, dziękuję ci, że nie jestem jak pozostali ludzie — zdziercy, nieprawy, cudzołężnicy lub choćby jak ten poborca podatkowy. Poszczę dwa razy w tygodniu, daję dziesiątą część ze wszystkiego, co uzyskuję”. Natomiast poborca podatkowy, stojąc w pewnej odległości, nie chciał nawet wznieść oczu ku niebu, lecz bił się w pierś, mówiąc: „Boże, bądź łaskawy dla mnie, grzesznika” Mówię wam: Ten poszedł do swego domu, okazawszy się bardziej prawym niż tamten; gdyż każdy, kto się wywyższa, będzie upokorzony, ale kto się korzy, będzie wywyższony”. "- Łukasza 18:9-14.

Mężczyźni, którzy prowadzą taką farsę wyższości powodują w całym związku stratę obfitości bogactwa duchowego, które leży tłumione w tych kobietach. Dzieci wychowywane w takim środowisku mogą rozwinąć brak szacunku zarówno dla mężczyzn jak i kobiet, i uwikłać się w różnego rodzaju złe zachowanie i występki. Jak możemy oczekiwać ich uznania Boga, którego oni nie mogą zobaczyć, jeśli oni nie uznają mężczyzn ani kobiet, których widzą? (1 Jana 4:20)

Ale kiedy mądrość Pana przenika związek wyznaniowy, wspólny charakter władzy mężczyzn i kobiet pracujących razem, obok siebie, generuje zjawiska duchowe przewyższające wszystkie zdominowane przez mężczyzn podłoża. Wielu mężczyzn może świadczyć, że ich żony są duchowym punktem oparcia w rodzinie. Wiele żon wśród Świadków Jehowy potajemnie omawia publiczne wypowiedzi swoich mężów, lub przynajmniej je krytykuje. Kobiety są bezcennymi

nauczycielami, nie tylko w domu, ale także w działalności publicznej. Ze względu na wrodzone przystosowanie się do emocjonalnych potrzeb swoich dzieci, kobiety mają naturalną zdolność do postrzegania spraw duchowych we wspólnych rzeczach. Tak, więc, gdy związek wyznaniowy nie wykorzystuje "darów w kobietach, „to brakuje mu wartościowych atutów, które mogłyby dodać równowagi takiemu związkowi.

Nie chcemy tu polecać konkretnych ustaleń dla zborów, ale sugerujemy, że bardziej zrównoważone podejście doprowadzi do bardziej zrównoważonego ducha w zborze. Ale bez względu na sytuację lub przepisy administracyjne w związku religijnym, kobiety powinny wiedzieć i mieć pełne zaufanie, że stoją przed Bogiem w pełnej równości z mężczyznami.

Nawet w naszej kulturze świeckiej, nie przyznaje się kobietom przywilejów z tego powodu, że są "naczyniami słabszymi, żeńskimi" (**1 Piotra 3:7**), choć głównie słabsze w sile fizycznej, są częściej silniejsze w intelektualnych zdolnościach i społecznym męstwie.

Zastanawiamy się, ilu mężczyzn wytrzymałoby obciążenia kobiet? Ilu mężczyzn opiekuje się domem i dziećmi, pracując w pełnym wymiarze czasu w obliczu nadużyć, dyskryminacji i braku szacunku? Ile mężczyzn mających mądrość i pokorę w działaniu znosiłoby upokorzenie systemu społecznego, systemowego i degradacji z ich wiarą w takt?

Podczas gdy wielu mężczyzn jest doskonałym przykładem "Chrystusa w człowieku", badania kultury XXI wieku ujawniają, że o wiele więcej mężczyzn niż kobiet ucieka od swoich obowiązków w poszukiwaniu egoistycznej przyjemności. Nadmierna liczba samotnych matek, świadczy o tym fakcie. I choć wiele można powiedzieć o wyborach, jakie robią niektóre kobiety, często prowadzi to do takich okoliczności, należy, więc uznać, że jeśli więcej mężczyzn obarczonych będzie społeczną odpowiedzialnością, to mniej kobiet będzie osamotnionych w tej ważnej pracy.

Kwestia duchowej równości nie odnosi się wyłącznie do mężczyzn. Kobiety również muszą zorientować się w swojej odpowiedzialności. One nie mogą odkładać swojej duchowości i być pod opieką swoich małżonków. Muszą dążyć, aby stać się wzniosłą duchową myślicielką. Kobieta, która zadowala się oczekiwaniem, aby mężczyzna zdecydował, jak ma wielbić Boga, rzeka się swojego życia duchowego. Bo nawet, jeśli mężczyzna doprowadziłby ją poprawnie, ona nie uzyska żadnego uznania w oczach Ojca. Ona jest nadal zwolennikiem mężczyzn.

Nie jest to ruch w kierunku feminizmu - jest to ruch w kierunku duchowości. W cywilizowanym społeczeństwie, każdy z nas musi grać rolę, aby umożliwić bezpieczne i pomyślne doświadczenie zmiennych kolei życia. Na przykład, w rodzinnych ustaleniach, żona może przyjąć rolę pomocną wspierającą, podczas gdy jej mąż pracuje. Jednak te role mogą się odwrócić, albo mogą być podzielone. To są sprawy dla pary małżeńskich, które muszą same sobie to wypracować.

Istotą rzeczy jest to, że niezależnie od roli, jaką jedna ze stron obierze do odegrania, na duchową pozycję kobiety, nie będą miały niekorzystnego wpływu świeckie obowiązki. Ona nadal jest szanowanym naczyniem, którego oczekuje Ojciec, i tych samych rzeczy on oczekuje od swoich męskich odpowiedników - z całej duszy osobistego oddania dla Niego i usługiwania swoim braciom i siostram. (**Mateusza 22:35-40**) One też jest obywatelkami Królestwa Niebios, które będą odpowiadać za swoje czyny.

Celem chrześcijańskiego życia w XXI wieku powinno być jak nauczał Jezus - pełna duchowa równość między mężczyzną i kobietą. Równość płci jest naprawdę ważnym dowodem w związku z określonym terminem wymagalności religijnej poświęconej postępom w królestwie niebieskim.

Równość płci, tak naprawdę przedstawia dowody dojrzewania związków religijnych zaangażowanych w kierunku promowania Królestwa Niebios. Ubóstwianie starych torów systemu religijnego, jest spowalnianiem rozwoju duchowego. W takim systemie musi być kompletny rozpad, zacofanie w rozwoju i spowolnienie pomysłów wokół kobiet. Jeśli w dzisiejszych nowoczesnych czasach religia ma nadzieję być "lampą świecącą w ciemnym miejscu" (2 Piotra 1:19), to zarówno kobiety i mężczyźni muszą stać się fizycznym wyrazem Chrystusa na ziemi. Jesteśmy przekonani, że prawdziwa równość i prawdziwe partnerstwo kobiet i mężczyzn równomiernie ich powiązanych, będzie panowało niepodzielnie na naszej planecie, kiedy tylko samolubny człowieka z potrzebą dominacji i rządzenia nad czymś lub nad kimś zostanie wykorzeniony.

Nakaz "Macie zatem być doskonali, tak jak wasz Ojciec niebiański jest doskonały" (**Mateusza 5:48**) jest uniwersalnym obowiązkiem, który wymagany jest od mężczyzn i kobiet dla poszanowania każdego z nich, dlatego wszystkie sprawy Ojca, jednają rodzaj ludzki z Bogiem. (**2 Koryntian 5:18-20**) Jezus powiedział:

"Wy jesteście światłem świata. Nie można ukryć miasta położonego na górze. Lampę zapala się i stawia nie pod korcem, lecz na świeczniku, i świeci wszystkim, którzy są w domu."

Podobnie niech wasze światło świeci przed ludźmi, żeby widzieli wasze szlachetne uczynki i wychwalali waszego Ojca, który jest w niebiosach. " - Mateusza 5:14-16

Polecenie "niech wasze światło świeci" w równym stopniu dotyczy wszystkich, nie zależnie od tego czy są mężczyznami, kobietami lub dziećmi. Polecenie: "Idźcie i nauczajcie" dotyczy także w równym stopniu wszystkich. **(Mateusza 28:19-20)** Polecenie "Masz miłować swego bliźniego jak samego siebie" **(Mateusza 22:39)** nie jest ograniczone do rasy, społeczności, narodowości lub płci. Bezcenne wyróżnienie bycia współdziedzicami Chrystusa **(Rzymian 8:17)** nie zna płci.

Kto chce zaprzeczać duchowej równości kobiet, jest człowiekiem, który nie zna autentycznego Chrystusa. Prawie 2000 lat temu, Chrystus ustanowił nienaganny przykład jak ma wyglądać człowiek według orientacji Bożej. Dlatego wszyscy, którzy chcą być ambasadorami zastępującymi Chrystusa muszą obrać tą samą drogę, co Chrystus gdyby dzisiaj był fizycznie na ziemi. Jeśli mężczyzna nie może szanować kobiety i przyznać jej duchowej równości, że równie dobrze może wrócić do lasu jak bezrozumne zwierzę. Dla niego życie i śmierć Jezusa, nic nie znaczy.

Czekamy na Wasze komentarze.

"Elaia Luchnia"

www.AnointedJW.org